

Były nieprawidłowości podczas eurowyborów

17 lipca 2014

Tylko jeden z sześciu protestów przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego, zgłoszonych przez PiS, został uznany przez Sąd Najwyższy za zasadny. Cztery uznano za bezzasadne, a jeden pozostawiono bez dalszego biegu.

Zasadny – ale o tym SN informował już wcześniej – uznano jedynie protest dot. komisji obwodowej numer 103 z Warszawy. To ta sama, gdzie po zakończeniu wyborów głosy zapakowane zostały przez członków komisji do worków, a następnie wyniesione z lokalu komisji i włożone do bagażnika prywatnego auta. Sąd uznał, że protest jest zasadny ponieważ nie upubliczniono protokołu z wynikami głosowania po jego zakończeniu oraz naruszono procedury przekazywania dokumentacji wyborczej do Rejonowej Komisji Wyborczej.

Jednak zdaniem sądu nie miało to wpływu na wynik wyborów.

Podobną decyzję SN podjął w przypadku 11 innych protestów, które uznał za zasadne – naruszenie przepisów kodeksu wyborczego lub przestępstwo przeciwko wyborom nie miało wpływu na końcowy wynik głosowania. Z kolei w przypadku sześciu protestów sąd wyraził opinię o niezasadności zarzutów. Pozostałe protesty pozostawiono bez dalszego biegu.

W sumie Sąd Najwyższy rozpoznał do środy 62, spośród 64 protestów przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Autor: Paweł Krajewski

Na podstawie: sn.pl

Źródło: Niezalezna.pl